

Sygn. akt III AUa 551/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Sędziowie	SSO del. Beata Torbus SSA Maria Pierzycka - Pająk (spr.)
Protokolant	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. P. (B. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego B. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 24 stycznia 2017r. sygn. akt XI U 2960/15

oddala apelację.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 551/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lipca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., odwołując się do art. 110a ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił B. P. (P.) ponownego ustalenia wysokości emerytury, powołując się na okoliczność nieprzedłożenia przez ubezpieczonego dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia po przyznaniu mu emerytury.

W odwołaniu od w/w decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany poprzez przeliczenie emerytury z uwzględnieniem jego zarobków z 10 lat kalendarzowych przypadających w okresie od 1979 do 1988 roku.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony zarzucał, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję nie zauważył różnic między treścią art. 111 a art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i pomija, że wprawdzie przepis art. 110a ustawy odsyła do podstawy wymiaru składki określonej w art. 15 ustawy, ale jak zaznaczał odwołujący, dotyczy to pierwotnie ustalonej podstawy wymiaru świadczenia. Bowiem jak dalej argumentował ubezpieczony, najistotniejsze w omawianym przepisie jest nakierowanie na podstawę wymiaru świadczenia w zakresie przekraczającym dotychczas przyjętą wysokość wskaźnika podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia w wysokości 250%. Ostatecznie ubezpieczony odwołując się do treści projektu ustawy z dnia 5 marca 2015r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazywał, że w jego ocenie rzeczony wskaźnik w wysokości powyżej 250% musi wprawdzie pochodzić z 10 kolejnych lat lub 20 wybranych z całego okresu ubezpieczenia, jednak bez wymogu, aby okresy te dotyczyły czasookresu przypadającego bezpośrednio przed złożeniem wniosku. Chodzi tu bowiem o osoby, które przed 1999r. odprowadzały wysokie składki na ubezpieczenia społeczne, którym ustawodawca wobec dodania do art. 110 przepisu 110a dał możliwość jednorazowego przeliczenia wysokości emerytury bez stosowania ograniczenia do 250%.

Ponadto już tylko z ostrożności procesowej ubezpieczony podnosił, że wbrew twierdzeniom organu rentowego po uzyskaniu prawa do emerytury był zatrudniony przez 8 miesięcy od września do kwietnia 1990/1992 w Barze (...) w S., jak również w okresie od 1.08.2000r. do 31 stycznia 2001r. pracował na pełny etat, a wcześniej od 1.02.1998r. do 31.07.2001r. na 7/8 etatu w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowo-Produkcyjnym (...) Spółce z o.o. Zakładzie Pracy (...) z siedzibą w S.. W w/w okresach był zgłoszony do ubezpieczeń, wobec czego zdaniem ubezpieczonego zostały spełnione wszystkie przesłanki do ponownego przeliczenia jego świadczenia na mocy art. 110a ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał swoją decyzję wnosząc o oddalenie odwołania z przyczyn będących podstawą wydania decyzji odmownej, tj. nie z powodu nieprzedstawienia nowych dowodów uzasadniających ponowne przeliczenie podstawy wymiaru emerytury.

Jednocześnie organ rentowy podkreślał, że z literalnego brzmienia art. 110a ustawy wynika, iż przeliczenie, o które wnioskuje ubezpieczony przysługuje osobom, które wykażą do ponownego ustalenia WWPW wynagrodzenie przypadające w całości lub części po przyznaniu świadczenia (art. 110a w związku z art. 15 i 110 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017r., sygn. akt XI U 2960/15 oddalił odwołanie.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony B. P. był zatrudniony w okresie od 9 lipca 1962r. do 31 lipca 1989r. w Kopalni (...) w S.. Następnie pracował od 17 września 1991r. do 21 kwietnia 1992r. w Barze (...), a od 1 lutego 1998r. do 5 czerwca 2001r. był zatrudniony w (...) Zakładzie Pracy Chronionej z siedzibą w S..

Dalej Sąd ustalił, że ubezpieczony od 1 października 1988r. pobiera emeryturę górniczą z ustalonym WWPW na poziomie 378,50%, który został ograniczony do 250%

ze względu na obowiązujące przepisy. Dnia 23 sierpnia 2015r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego zgodnie z art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. We wniosku żądał, aby przy ustalaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru dalej zwanego WWPW uwzględniono jako 10-letni okres, o którym mowa w art. 110a ustawy emerytalnej, lata od 1979 do 1988 roku. Organ rentowy wydał w dniu 14 lipca 2015r. decyzję odmowną, wskazując, że do wniosku nie dołączono dokumentów potwierdzających jego zasadność.

W ramach dokonanych ustaleń Sąd wskazał, że ubezpieczony w toku procesu złożył dokumentację w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawionych na drukach Rp-7 za lata jego pracy od 1.02.1998r. do 5.06.2001r. oraz za lata 1979 do 1988. Na podstawie tych dowodów organ rentowy dokonał ponownego przeliczenia świadczenia ubezpieczonego w oparciu o art. 110a ustawy, co przedstawił przy piśmie z dnia 24 sierpnia 2016r.

Jak wynika z treści tego pisma Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił na podstawie art. 110 ust. 3 ustawy emerytalnej WWPW w następujący sposób:

1. WWPW ustalony od najkorzystniejszych zarobków z 20 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia, który wyniósł 169,82%
2. WWPW ustalony z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z ostatniego 20-lecia przed rokiem złożenia wniosku (tj. przed 22 czerwca 2015 roku), który wyniósł 13,73%

Powyższe okoliczności Sąd uznał za bezsporne.

Sporną kwestię w ocenie Sądu stanowiło to, czy wniosek odwołującego o uwzględnienie wynagrodzenia z okresu pracy z lat od 1979 do 1988, jako kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym złożono wniosek przy ponownym ustalaniu wysokości świadczenia emerytalno-rentowego, jest zasadny.

Jak wskazał Sąd, ubezpieczony zajmując stanowisko w sprawie, wniósł o przeliczenie jego emerytury przy uwzględnieniu całego czasookresu jego ubezpieczenia tj. od 1964 roku do 1988 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, powołując się na regulacje art. 110a ust. 1, art. 15 ust. 1 oraz 15 ust. 6 ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W kontekście treści przytoczonych przepisów Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie świadczenia emerytalno-rentowego w dniu 22 czerwca 2015r.

W związku z powyższym organ rentowy dokonał ustalenia WWPW w taki sposób, że WWPW ustalono od najkorzystniejszych zarobków z 20 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia, czyli z lat 1964-2001 i wyniósł on 169,82%. Natomiast WWPW ustalony z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z ostatniego 20-lecia przed rokiem złożenia wniosku (tj. przed 22 czerwca 2015r.) wyniósł 13,73%, gdyż w tym przypadku 20-letnim okresem brany pod uwagę były lata od 1995 do 2014.

Sąd uznał, że powyższe wyliczenia WWPW są prawidłowe i w pełni korespondują z obowiązującymi przepisami oraz uwzględniają wysokość zarobków ustaloną w trakcie postępowania.

Wobec powyższego Sąd stwierdził, że w żadnym z dwóch przypadków (wariantów wyliczeń) WWPW wartości jego nie przekraczają 250%, co wyklucza możliwość zastosowania art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalno-rentowego ubezpieczonego.

Sąd zwrócił uwagę, iż artykuł 15 cyt. ustawy zakreśla ramy czasowe, do których można odnieść się przy obliczaniu podstawy wymiaru świadczeń. W związku z powyższym organ rentowy dokonując ustaleń WWPW jest związany tymi ramami i nie istnieje możliwość rozszerzenia ich. Dlatego też zdaniem Sądu zgodnie z zasadą określoną w ust. 1, jest to okres 10 kolejnych, a więc następujących po sobie 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z 20-lecia bezpośrednio poprzedzającego rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (z wyjątkiem pierwszego roku obowiązywania ustawy, kiedy to -

z mocy art. 176 cyt. ustawy - okres ten obejmował kolejne 10 lat kalendarzowych wybrane przez zainteresowanego z ostatnich 19 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę lub wniosek o ponowne ustalenie wysokości tych świadczeń).

Następnie Sąd wskazał, że jeżeli zainteresowany udokumentuje podstawę wymiaru składek z więcej niż 10 kolejnych lat kalendarzowych, organ rentowy ma obowiązek uwzględnienia 10-lecia najkorzystniejszego dla ubezpieczonego.

Ostatecznie Sąd podniósł, że jeśli jest to dla zainteresowanego korzystniejsze, to z mocy art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej może on - przez złożenie stosownego wniosku - dokonać wyboru obliczenia podstawy wymiaru z dowolnych 20 lat kalendarzowych (a więc niekoniecznie kolejnych) z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, z zastrzeżeniem, że lata te muszą przypadać przed rokiem zgłoszenia wniosku. W ocenie Sądu odwołanie się w tym przepisie do 20 lat „wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu” oznacza, iż w tym wariantcie obliczania podstawy wymiaru świadczenia obowiązek podlegania ubezpieczeniu przez zainteresowanego istnieje w każdym z wybranych 20 lat.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na kanwę przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy dokonał ustalenia WWPW w oparciu o każdy

z przedstawionych powyżej dwóch wariantów. W pierwszym wariantcie 20-letni okres brany pod uwagę przy wyliczeniach przypadł na lata od 1995 do 2014 roku. Z tego okresu ZUS uwzględnił lata pracy ubezpieczonego od 1 lutego 1998r. do 5 czerwca 2001r., ponieważ jedynie w tym czasie ubezpieczony był zatrudniony. Ustalony w ten sposób WWPW wyniósł 13,73%. Organ rentowy dokonał także ustalenia WWPW w oparciu o drugi wariant, biorąc pod uwagę 20-letni okres ubezpieczenia. W tym przypadku WWPW wyniósł 169,82%.

W ocenie Sądu zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku WWPW zostały ustalone prawidłowo, jednakże nie są one korzystne dla ubezpieczonego mając na względzie fakt, iż do tej pory WWPW świadczenia ubezpieczonego wynosił 250%. Dodatkowo Sąd zauważył, że przy ponownym wyliczeniu wysokości świadczenia przy zastosowaniu art. 110a ustawy emerytalnej, nawet wówczas gdy WWPW będzie wyższy niż 250%, to i tak zawsze zostanie ograniczony do 250% w myśl obowiązujących przepisów.

Sąd stanął na stanowisku, że przeliczenie emerytury w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej miałyby zastosowanie do ubezpieczonego, jeżeli byłby on aktywny zawodowo

i uzyskiwał odpowiednie wynagrodzenie w 20-letnim okresie poprzedzającym rok złożenia obecnego wniosku. Natomiast zdaniem Sądu, skoro ubezpieczony pracował w powyższym okresie jedynie przez 3 lata i otrzymywał niewielkie wynagrodzenie, to WWPW nie mógł być wysoki i wyniósł jedynie 13,73%.

Sąd uznał, iż żądanie ubezpieczonego nie może zostać uwzględnione, gdyż stoi

w sprzeczności z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Biorąc pod uwagę treść przytoczonych przepisów Sąd przyjął, iż organ prawidłowo dokonał ustalenia WWPW, argumentując, że przyjęcie przez organ za podstawę ustaleń minimalnego wynagrodzenia

w latach 1964-1978 było wynikiem braku jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego wyższe zarobki ubezpieczonego. Na uwagę zdaniem Sądu zasługiwał również fakt, iż ubezpieczony w trakcie postępowania dowodowego nie wykazał

ażeby osiągał wynagrodzenie wyższe aniżeli to, którego wysokość przyjął ZUS do obliczenia WWPW jego świadczenia. Wreszcie Sąd stanął na stanowisku, że zeznania świadków: E. Z., Z. J., a także T. M. nie wniosły do sprawy istotnych okoliczności, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kwoty rzeczywistego wynagrodzenia, jakie otrzymywał ubezpieczony w latach 1964-1978. W oparciu o treść art. 6 k.c. Sąd uznał, iż ubezpieczony nie uczynił zadość ciężącemu na nim obowiązкови udowodnienia podnoszonych w tym przedmiocie okoliczności i organ rentowy prawidłowo przyjął, iż w spornym okresie otrzymywał on wynagrodzenie minimalne.

Odnosząc do powyższych rozważań ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd uznał, iż odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślił Sąd, że przedmiotowa sprawa dotyczyła prawidłowości zaskarżonej decyzji w procesie przeliczenia świadczenia w trybie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej przez organ rentowy przy ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego ubezpieczonego. Uznał zatem Sąd, że będąc związany przedmiotem zaskarżonej decyzji mógł orzekać jedynie w zakresie ustalenia jej prawidłowości.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową i na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację w imieniu ubezpieczonego sporządził i wywiódł jego pełnomocnik, który zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej w skrócie „ufus”) w związku z art. 15 in fine ufus oraz art. 110 ust. 3 ufus oraz art. 176 ufus, poprzez ich błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie, a w szczególności przez przyjęcie, iż skarżącemu nie przysługuje prawo do ponownego ustalenia wysokości emerytury, bowiem w okresie 20-tu kolejnych lat kalendarzowych bezpośrednio przypadających przed rokiem złożenia wniosku (od 1995r. do 2014r.) lub 10-ciu dowolnie wybranych z tego okresu lat kalendarzowych, nie wykazał osiągnięcia dochodów pozwalających na ustalenie, iż wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia był wyższy niż 250%, podczas gdy w ocenie skarżącego - zakres oceny i ponownego przeliczenia tego wskaźnika odnosi się do 20-tu dowolnie wybranych lat z okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem złożenia wniosku;
2. w konsekwencji błędnej wykładni powołanych przepisów materialno-prawnych, zarzucono też naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 232 kpc w związku z art. 217 § 1 kpc oraz art. 236 kpc, poprzez pominięcie wniosków dowodowych skarżącego B. P., zgłoszonych w pismach procesowych - a w związku z powyższym ustalenie, iż skarżący nie wykazał, aby w okresie od 1964 do 1978 uzyskiwał wynagrodzenie wyższe niż minimalne, podczas gdy zgłoszone dowody pozwalały na ustalenie wysokości tego wynagrodzenia w okresie co najmniej od 1969r. do 1988r., zgodnie z wnioskiem skarżącego.

W powołaniu na powyższe zarzuty pełnomocnik skarżącego wniósł o:

1. na podstawie art. 386 § 1 kpc o zmianę zaskarżonego wyroku i ponowne ustalenie wysokości świadczenia przysługującego skarżącemu B. P., zgodnie ze złożonym przez skarżącego wnioskiem z dnia 23 czerwca 2015r.,
2. względnie - na podstawie art. 386 § 4 kpc - w przypadku uznania, iż Sąd I Instancji nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy, względnie wymagane jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

3. zasądzenie od uczestnika na rzecz skarżącego B. P. kosztów postępowania odwoławczego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że zakres ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru nie ogranicza się wyłącznie do okresu wskazanego w art. 15 ust. 1 ustawy (jak wskazuje Sąd, odwołując się do treści art. 110 ust. 3 ufu), lecz jest rozszerzony także

o okres wskazany w art. 15 ust. 6 ustawy. To zaś pozwala na ustalenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w oparciu o wynagrodzenie z 20-tu dowolnie wybranych lat kalendarzowych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadającego przed dniem złożenia wniosku.

Zarzucono nadto, że Sąd niewłaściwie ocenił materiał dowodowy ustalając wysokość wynagrodzeń ubezpieczonego za lata 1962-1989, wskazując jednocześnie na potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oraz danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu mimo częściowo błędnego jego uzasadnienia.

Ponowna analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że choć niektórym zarzutom apelującego nie sposób odmówić słuszności, to apelacja nie może prowadzić do skutecznego wzruszenia wyroku Sądu I instancji.

Sąd odwoławczy co do zasady uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, choć część z nich wymaga modyfikacji i podziela dokonaną na ich podstawie ostateczną ocenę prawną zasadności odwołania ubezpieczonego.

Zarzuty stawiane przez apelującego zaskarżonemu wyrokowi, nie mogły wywołać zamierzonego skutku, gdyż wyrok odpowiada prawu.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy ubezpieczonemu B. P. przysługuje prawo do przeliczenia emerytury na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecny tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1383 ze zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną.

Zgodnie z tym przepisem, wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%.

W myśl art. 110a ust. 2 tej ustawy, ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 może nastąpić tylko raz. Przepis art. 15 ust. 5 ustawy emerytalnej przewiduje, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie może być wyższy niż 250%.

Natomiast zgodnie z art. 15 ust. 6 ustawy, na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe z 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. W tym miejscu od razu należy zaznaczyć, że rację ma apelujący, że co do zasady zakres ustalania wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia przy zgłaszaniu wniosku o obliczenie świadczenia na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej nie ogranicza się jedynie do okresu wskazanego w art. 15 ust. 1 ustawy, lecz jest rozszerzony do okresu z ust. 6 tego przepisu.

Jednak błędne stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie pozostaje bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Przepis, na którym ubezpieczony oparł swój wniosek, wskutek którego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, tj. art. 110a ustawy emerytalnej co do zasady umożliwia ponowne przeliczenie emerytury u osób, wobec których zastosowanie miało ograniczenie wskaźnika wysokości podstawy emerytury do 250% przeciętnego wynagrodzenia. Dopuszcza ją jednak w sytuacji, gdy świadczeniobiorca podlegał ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym

po nabyciu prawa do emerytury obliczanej przy zastosowaniu takiego wskaźnika ograniczonego do 250%, a po przeliczeniu świadczenia w oparciu o art. 110 ust. 3 w związku z art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej wskaźnik ten okazał się wyższy niż 250%.

Nie ulega wątpliwości, że B. P. podlegał ubezpieczeniom społecznym

po nabyciu, w dniu 1 października 1988r., prawa do emerytury górniczej, której ponownego przeliczenia się domaga. Wówczas wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 378,50% i został ograniczony do 250%. Po nabyciu prawa do tego świadczenia skarżący pracował od 17 września 1991r. do 21 kwietnia 1992r. w Barze (...), a od 1 lutego 1998r. do 5 czerwca 2001r. był zatrudniony w (...)

(...) Spółce z o.o. Zakład Pracy Chronionej z siedzibą w S..

Skoro zatem ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom po nabyciu przez niego prawa do emerytury, to spełnił jedną z przesłanek, o których mowa w art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej.

Na etapie postępowania przed Sądem I i II instancji kluczowym jednak pozostawało, czy wnioskodawca spełnia również drugą z przesłanek, tj. czy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury, wyliczony w oparciu o art. 110 ust. 3 w związku z art. 15 ustawy emerytalnej w tym również z ustępem 6, jest wyższy niż 250%.

Stosownie do niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń faktycznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, na podstawie nowych dowodów przedstawionych przez ubezpieczonego oraz dokumentacji znajdującej się w aktach emerytalnych, dokonał obliczenia świadczenia ubezpieczonego na podstawie art. 110a w związku z art. 15 ustawy emerytalnej i ustalił WWPW w dwóch wariantach: od najkorzystniejszych zarobków z 20 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia, który ostatecznie wyniósł 169,82% oraz z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z ostatniego 20-lecia przed rokiem złożenia wniosku wyniósł 13,73%.

Jak wynika z treści apelacji skarżący kwestionował wysokość wynagrodzeń przyjętych do wyliczenia wskaźnika, które z uwagi na brak dowodów zostały ustalone na podstawie art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej w wysokości minimalnej.

W tym miejscu warto się odwołać do treści § 21 ust. 1, obowiązującego obecnie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. Nr 237, poz. 1412), z którego wynika, że dla pracowników środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Tożsame wymagania stawiało także uprzednio obowiązujące rozporządzenie z 1983r.

W orzecznictwie wskazuje się, że o ile w toku postępowania przed organem rentowym istnieją stosowne ograniczenia dowodowe, o tyle w toku postępowania sądowego ubezpieczony za pomocą każdego dowodu może udowodnić swoje żądanie. W przypadku zatem braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, taką jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, a i wówczas można uwzględnić tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były

w danym okresie stale i w określonej wysokości. Możliwe jest to także na podstawie innych środków dowodowych, tj. m.in. opinii biegłych, dokumentów dotyczących wynagradzania osób zatrudnionych w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy i przy pracy tego samego rodzaju, co ubezpieczony, jak też zeznania świadków. Powyższe nie oznacza jednak, że wykazanie konkretnych zarobków w celu obliczenia wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być dokonywane w sposób przybliżony, jedynie na zasadzie uprawdopodobnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2007r., sygn. I UK 36/07, LEX nr 390123).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wiarygodność i moc wszystkich dowodów wymaga wszechstronnej oceny zgodnie ze swobodną oceną dowodów.

Postępowanie dowodowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie rządzi się też, jako nadrzędną regułą, że dowód z zeznań świadków powinien być zawsze przeprowadzony, gdyż jego znaczenie nie musi być większe niż dokumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 18 grudnia 2013r., sygn. I UK 159/13, LEX nr 1467145).

Wskazać należy, że aby doprowadzić do wzrostu świadczenia należy dysponować pewnymi danymi, a nie opierać się na nieweryfikowalnych hipotezach i na tej podstawie ustalać wysokość wynagrodzenia. Z tego względu nie jest możliwe uśrednione ustalanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawcy.

W świetle powyższego należało uznać, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia zarzucanych przepisów postępowania uznając, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, nie pozwoliły na jednoznaczne i pewne ustalenie wynagrodzeń ubezpieczonego za nieudokumentowany okres. Zwrócić trzeba uwagę, że stosunek pracy

ma zawsze charakter indywidualny, określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Zeznania zaś świadków, nie mogą, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tego nie potwierdzają. Godzi się też zaznaczyć, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Przeliczenie świadczenia emerytalnego w oparciu o nieudokumentowane wynagrodzenie sprzed ponad prawie pięćdziesięciu lat na podstawie zeznań świadków lub przesłuchania strony zainteresowanej jest dopuszczalne tylko w przypadkach niebudzących żadnych wątpliwości co do spójnego i precyzyjnego - rodzajowego oraz czasowego potwierdzenia się udowodnianych okoliczności (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1998r., sygn. II UKN 440/97, OSNP/1998/22/667).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że zeznania świadków, które zaoferował ubezpieczony były bardzo ogólne i sprowadzały się w zasadzie jedynie do wymienienia

z nazwy rodzaju składników wynagrodzenia jakie uzyskiwał ubezpieczony w trakcie pracy na KWK (...). Świadkowie nie pamiętali nawet w przybliżeniu wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego w latach 1963 do 1989. Żaden ze świadków nie dysponował też zaświadczeniem o własnych zarobkach z lat istotnych dla sporu (1969-1979), a świadczenia emerytalne świadków były obliczone w oparciu o wynagrodzenia z innych lat.

Nie zachodziła również potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego, albowiem ustalenie wynagrodzeń ubezpieczonego nie wymagało w tym wypadku posiadania wiadomości specjalnych, a to głównie z tego względu, że nie zachowała się żadna nawet szczątkowa dokumentacja akt osobowych ubezpieczonego z okresu sprzed 1.01.1979r., co wynika wprost z informacji udzielonej ubezpieczonemu przez Spółkę (...) S.A. Oddział w D. w piśmie z dnia 25 lipca 2016r., gdzie przechowywana jest dokumentacja płacowa i osobowa byłych pracowników zlikwidowanej KWK (...) (por. pismo w/w w kopercie - karta 90 a.s., znak pisma L.: (...), sygn. akt arch. 17/368). Również ubezpieczony nie przedłożył

żadnych dokumentów dotyczących przeszerogowania płacowego itp., które potwierdzałyby jakiegokolwiek składniki jego wynagrodzenia z lat od początku jego zatrudnienia na KWK (...) do końca roku 1978. Skoro brak było jakiegokolwiek w/w dokumentacji, to niecelowym było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego ds. płac czy z zakresu rachunkowości - jak należy się domyślać, bo pełnomocnik nie określił specjalności biegłego, gdyż biegły w takiej sytuacji nie dysponowałby żadną możliwością do odtworzenia nieudokumentowanych zarobków ubezpieczonego, a nieuzasadnionym byłoby zlecenie biegłemu wyliczeń w oparciu o jakieś szacunkowe dane statystyczne.

Nie zachodziła też potrzeba przeprowadzania dowodu z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Dane te bowiem nie pozwoliłyby na ustalenie rzeczywistych wynagrodzeń ubezpieczonego w spornym okresie, a jedynie w wysokości przybliżonej - szacunkowej, a więc nieprzydatnej na potrzeby niniejszego sporu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, iż podstawy wymiaru składek w kwestionowanym okresie mogły być wyższe od minimalnych. Jednak z uwagi na brak dowodów co do rzeczywistych wynagrodzeń organ rentowy zobligowany był do ich ustalenia w sposób określony w art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej. Kwestia bowiem pobieranego wynagrodzenia musi zostać udowodniona w sposób bezwzględny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy z należytą starannością dokonał ustalenia wynagrodzeń B. P. w nieudokumentowanych okresach. To, co było możliwe do odtworzenia, Sąd I instancji prawidłowo ustalił w oparciu o dostępne dowody.

W tym prawidłowo także w zakresie wysokości przychodu uzyskiwanego w KWK (...) przez ubezpieczonego za lata 1979 do 1989, Sąd Okręgowy oparł się na zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 25 lipca 2016r. wydanym przez Spółkę (...) S.A. w B. Oddział w D. (k. 71-74 a.s.), które jak wynika z pisma tego podmiotu skierowanego do Sądu z dnia 25 lipca 2016r. zostało wystawione za lata 1980 do 1989 na podstawie dokumentacji płacowej przekazanej z byłej KWK (...). Zaświadczenie to uwzględnia te składniki wynagrodzenia ubezpieczonego, które były oskładkowane, przy czym należy zaznaczyć, że do 1 lipca 1982r., tj. do wejścia w życie ustawy z dnia 26 lutego 1982r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 7 poz. 54) trzynaste pensje jak i roczne nagrody - barbórki były wypłacane spoza osobowego funduszu płac, w ramach zakładowego funduszu nagród i wobec tego nie były od nich odprowadzane składki na ubezpieczenie emerytalne.

Z kolei w przypadku nagród - tzw. 14-tych pensji, to one były wypłacane spoza osobowego funduszu płac do końca roku 1982 i podlegały oskładkowaniu dopiero od 1983 roku.

Skoro te w/w składniki płac nie podlegały oskładkowaniu do lat wyżej wskazanych, to brak było podstaw do ich wliczania do podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego (art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Jeszcze raz podkreślić należy, że zaliczenie nieudokumentowanych zarobków musi być jednoznaczne, spójne, dokładne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1997r. (sygn. II UK 418/97, OSNP z 1998/22/661) stwierdził, że „w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, sąd nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo-płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego”. Ten kto się stara udokumentować wyższe świadczenie musi gromadzić dokumenty, wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, żeby udowodnić wysokość podstawy wymiaru.

Wobec zarzutów apelacji odnośnie sposobu wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru należało zwrócić uwagę na ratio legis wprowadzenia przepisu art. 110a ustawy emerytalnej. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 maja 2015r. na mocy art. 4 ustawy z dnia 5 marca 2015r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015r., poz. 552). Jak wynika z uzasadnienia projektu tej nowelizacji daje

ona możliwość ponownego obliczenia wysokości emerytury lub renty osobom, które są aktywne zawodowo po uzyskaniu prawa do tych świadczeń pod warunkiem, że wskaźnik podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. Osoby, których zarobki przed 1999r. kształtowały się nawet na poziomie wyższym niż 250% przeciętnego wynagrodzenia opłacały przed 1 stycznia 1999r. składki od pełnego osiąganego wynagrodzenia, które były wielokrotnie wyższe od przeciętnych składek, a mimo tego WWPW ograniczano do 250% przeciętnego wynagrodzenia. W założeniu ustawodawcy dodanie art. 110a ustawy emerytalnej miało uzupełnić istniejące rozwiązania o przepisy umożliwiające jednorazowe przeliczenie emerytury jedynie w odniesieniu do osób, które nie tylko przed 1 stycznia 1999r. odprowadzały wysokie składki emerytalne, ale osiągały stosunkowo wysokie zarobki także po nabyciu prawa do świadczenia tak, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z ich uwzględnieniem nadal jest na poziomie ponad 250%. Tym samym nie wystarczy samo podleganie ubezpieczeniu po przyznaniu prawa do świadczenia, ale chodzi o to, by za ten późniejszy okres także osiągać wysokie przychody i odprowadzać wysokie składki emerytalne. Tymczasem po przyznaniu prawa do świadczenia ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu przez około 3 lata, osiągając stosunkowo nieistotne dochody w stosunku do okresu przed uzyskaniem prawa do świadczenia emerytalnego. Nie sposób więc przyjąć, by tak krótki okres podlegania ubezpieczeniu i osiągnięcie tak niskiego przychodu mogło doprowadzić do przeliczenia jego świadczenia.

Wbrew zarzutom apelacji w toku badania przez Sąd Okręgowy znalazł się też zakres ustalania WWPW w oparciu o treść art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej, stosownie do treści którego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Zaś organ rentowy dokonał wyliczenia WWPW w oparciu o powołany przepis.

Uzyskany w ten sposób wskaźnik okazał się jednak być niższy niż 250%, co nie dawało możliwości przeliczenia świadczenia na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej.

Tym samym błędne poglądy Sądu Okręgowego wyrażone w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie wpłynęły na prawidłowość zaskarżonego wyroku.

Wreszcie zupełnie nieuzasadnione są zarzuty, które jak można wywnioskować z treści apelacji, miałyby doprowadzić do przeliczenia świadczenia na podstawie art. 110a, pomimo niespełnienia warunku aby nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy był wyższy niż 250%. Wykładnia przedstawiona w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, narusza reguły interpretacyjne. Brak jest bowiem uzasadnionych przesłanek, wobec których warunek ten miałby zastosowanie wyłącznie w razie obliczenia WWPW na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy, natomiast nie miał już zastosowania w przypadku zastosowania art. 15 ust. 6.

Takie zróżnicowanie nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w przepisach ustawy.

W świetle zarzutów apelacji można co najwyżej zwrócić uwagę na stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 110a u.e.r.f.u.s. daje możliwość zastosowania przy ponownym obliczaniu wysokości emerytury wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wyższego, niż 250%. Dopuszcza ją jednak wyłącznie w sytuacji, gdy świadczeniobiorca podlegał ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym po nabyciu prawa do emerytury obliczanej przy zastosowaniu takiego wskaźnika ograniczonego do 250%, a wskaźnik ten z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez niego z ostatnich 20 lat kalendarzowych przypadających bezpośrednio przed rokiem, w którym zgłoszono rozpoznany zaskarżoną decyzją wniosek o przeliczenie świadczenia, był wyższy, niż 250% (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2016r., III AUa 771/16, LEX nr 2205909).

Trafnie zatem uznał Sąd Okręgowy, iż najkorzystniejszy WWPW emerytury wnioskodawcy z 20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych, wybranych z całego okresu ubezpieczenia, przy uwzględnieniu zarobków z okresu po uzyskaniu prawa do emerytury wynosi 169,82 %

Apelant nie spełnia więc drugiej z przesłanek niezbędnych do przeliczenia emerytury, w oparciu o art. 110a ustawy emerytalnej, bowiem wskaźnik WWPW jest niższy niż 250%.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako bezzasadnej.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek